

NASZ PRZYJACIEL

Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego“ poświęcony sprawom
oświatowym, kulturalnym i literackim

Nr. 32

Wąbrzeźno, dnia 17 sierpnia 1935 r.

Rok 16

10 niedziela po Zesłaniu Ducha Świętego

LEKCJA

z pierwszego listu św. Pawła do Koryntyan,
rozdział 12, wiersz 2 — 11.

Bracia! wiecie, iż gdy poganami byliście, do niemych bałwanów jako was prowadzono szliście. Przetoż oznajmuję wam, iż żaden w duchu Bożym mówiąc, nie mówi przekleństwa Jezusowi: a żaden wymówić nie może Pan Jezus, tylko w Duchu świętym. Różności darów są: lecz tenże Duch. I są różności spraw, ale tenże Pan. I są różności spraw, ale tenże Bóg, który sprawuje wszystko we wszystkich. A każdemu bywa dane okazanie Ducha ku pożytkowi. Jednemu przez Ducha bywa dana mowa mądrości, a drugiemu mowa umiejętności według tegoż Ducha; inszemu wiara w tymże Duchu, drugiemu łaska uzdrawiania w tymże Duchu. Jednemu czynienie cudów, drugiemu proroctwo: innemu rozeznanie duchów, temu rozmaitość języków, a owemu tłumaczenie mów. A to wszystko sprawuje jeden Duch, udzielając z osobna każdemu jako chce.

EWANGELJA

św. Łukasza rozdz. 18, wiersz 9 — 14.

Onego czasu mówił Jezus do niektórych, którzy ufali sami w sobie, jakoby byli sprawiedliwymi, a innymi gardzili, to podobieństwo: Dwoje ludzi wstąpiło do kościoła, aby się modlili; jeden faryzeusz, a drugi celnik. — Faryzeusz stojąc, tak się sam u siebie modlił: Dziękuję Tobie Boże, że nie jestem jako inni ludzie, drapieżni, niesprawiedliwi, cudzołodzi, jako i ten celnik. Postem trapię się dwakroć w tydzień, daję dziesięć z wszystkiego, co mam. A celnik stojąc z daleka nie



chciał ani oczu podnieść w niebo; ale się bił w piersi swoje, mówiąc: Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu! Zaprawdę powiadam wam, że ten odszedł usprawiedliwiony do domu swego więcej, niżli on. Albowiem, ktokolwiek się podwyższa, będzie unижony; a kto się unija, będzie podwyższony.

NAUKA

Dlaczego Chrystus Pan powiedział to podobieństwo o faryzeuszu i celniku?

1. Ażeby przestrzedz i pouczyć niektórych z swych słuchaczy, którzy wyobrażają sobie, iż są sprawiedliwymi, drugimi pogardzali. 2. Ażeby dać naukę, że modlitwa prawdziwie pokornych i szczerze skruszonych ludzi Bogu jest miłą a nienawistną modlitwa pysznych. 3. Ażeby nas pouczyć, jak mamy zachowywać się przy modlitwie, mianowicie w domu Bożym, iżby się Bogu podobać.

Św. Helena cesarzowa

W krzewieniu chrześcijaństwa na terenie ówczesnego imperjum rzymskiego niezapomniana rolę odegrała św. Helena, która słynie jeszcze z tego, że odnalazła w Jerozolimie grób Chrystusa i krzyż, na którym Zbawiciel zakończył życie.

Św. Helena pochodziła z mieszczańskiej rodziny i jej piękność była powodem, że wyszła za hetmana rzymskiego Konstancjusza Chlorusa. Owocem tego związku małżeńskiego był późniejszy cesarz Konstantyn Wielki, postać słynna w historii powszechnej. Kiedy Konstancjusz został z ramienia Rzymu wielkorządcą Hiszpanji, Francji i Anglii, cesarz Maksymian wymógł na nim, że wziął rozwód z Heleną, poślubił pasierbicę cesarską Teodorę, a syna swego Konstantyna oddał cesarzowi jako zakład swej wierności.

Kiedy zmarł Konstancjusz Chlorus, syn jego wyrwał się z pod straży opiekuna i pośpieszył do Anglii, gdzie lud obwołał go cesarzem. Maksencjusz, następca cesarza Maksymiana zebrał zbrojne zastępy pragnąc Konstantynowi zerwać koronę ze skroni. — Konstantyn obeznany już trochę z nauką Chrystusa błagał Zbawiciela o pomoc. Wtedy ukazał mu się krzyż na niebie i napis: „W tym znaku zwyciężysz”. Odnosił też Konstantyn wielkie zwycięstwo, z triumfem wkroczył do Rzymu zaprowadził w państwie religję chrześcijańską i sprowadził z wygnania swą matkę Helenę, dając jej tytuł cesarzowej.

Odtąd rozpoczyna się owocna działalność św. Heleny. Przyjąwszy chrzest, zaczęła cesarzowa krzewić gorliwie wiarę Chrystusa, budować kościoły i pełnić różne dobre uczynki. W Jerozolimie kazała odkopać grób Chrystusa, odnalazła przytem drzewo krzyża św. i z radości wybudowała trzy kościoły, jeden w Betleem, drugi na górze Oliwnej, trzeci zaś przy grobie Chrystusa.

Kiedy po latach tej owocnej działalności zmarła cesarzowa Helena będąc w podróży, zwłoki jej sprowadzono do Rzymu i pochowano a liczne cuda rozślawiły wnet imię św. Heleny.

Hitler największym dyktatorem świata

Rok temu naród niemiecki zatwierdził tę olbrzymią władzę „Führera”.

Sytuacja w Niemczech po śmierci Hindenburga dnia 2 sierpnia 1934 r. rozwinęła się z tak błyskawiczną szybkością, że warto dziś z okazji rocznicy wypadki te uprzytomić sobie znowu.

Przypomnieć trzeba na wstępie, że zaledwie rozeszła się wówczas wieść o zgonie Prezydenta Rzeszy, już w godzinę potem ogłoszono decyzję gabinetu, według której łączy się urząd kanclerski z urzędem Prezydenta Rzeszy. Ta sama ustawa nadała Hitlerowi prawo mianowania swego następcy. Tym sposobem Hitler otrzymał rok temu władzę nadprzemian, władzę w Niemczech nieograniczoną, nie tylko gdy idzie o jej zakres, ale także o czas trwania.



SP. KS. IGNACY
SKORUPKA

Z okazji XV- tej rocznicy bitwy warszawskiej



Właściwie to już od stycznia r. 1933 rozpoczęła władza wyłącznie w rękach kanclerza Hitlera. On jeden jedyny wśród wszystkich królów i dyktatorów Europy zyskał pełnomocnictwo od parlamentu, w myśl którego może każdej chwili nie tylko zmieniać i nadawać wszelkie ustawy, ale także konstytucję zmieniać zycząną uchwałą rządu. Z tego prawa skorzystał też Hitler po śmierci Hindenburga, ogłaszając ustawę, mocą której urząd Prezydenta Rzeszy przechodzi na niego jako na kanclerza. I naród niemiecki zatwierdził tę ustawę plebiscytem dnia 19 sierpnia ub. roku.

Ponieważ obecnie prezydent i kanclerz jest jedną i tą samą osobą, przeto niema w Niemczech czynnika, któryby mógł Hitlerowi udzielić dymisji. Jeżeli uwzględnimy jeszcze, że Hitler nadał sobie prawo mianowania także następcy, że takiego prawa nie miał ani Lenin w Rosji, ani też nie ma go dziś Mussolini we Włoszech — dojdź musimy do wniosku, że Hitler jest największym władcą i dyktatorem w dziejach świata. Jak ta dyktatura odbije się na historii Niemiec — trudno dziś przewidzieć.

W dniu święta patr. Węgier, św. Stefana

Dzień 20 sierpnia obchodzony jest co roku na Węgrzech jako święto narodowe ku czci św. Stefana, właściwego założyciela państwa węgierskiego, późniejszego króla apostolskiego Węgier.

Urodził się św. Stefan w roku 975 jako syn Gejzy i Adelajdy, księżniczki polskiej, siostry Mieczysława I. Wielki ten król zajął Siedmiogród i Słowacyznę, uporządkował państwo węgierskie i podzielił je wzorem zachodnim na komitaty, którymi zarządzali nadżupanowie.

Jeszcze za życia ojca Gejzy, Stefan I przyjął chrzest święty i przyczynił się też niemal do rozszerzenia chrześcijaństwa wśród Węgrów, za co otrzymał od papieża Sylwestra II koronę i tytuł króla apostolskiego, używany później przez jego następców, królów węgierskich przez cały przeciąg dziejów. Słynął także z ofiarności dla kościoła, z łaskawości dla ubogich i po śmierci w roku 1038 wliczony został w poczet świętych. Pamięć św. Stefana obchodzona jest do dziś dnia z wielkim pietyzmem wśród narodu węgierskiego.

Po śmierci św. Stefana, w ciągu dziewięciu wieków historia niejednokrotnie ścisłymi węzłami spletała narody polski i węgierski.

W naszych czasach okres „wiosny ludów” i nadchodzących z nią rewolucyj, szczególnie silnie zatargnął losem narodów w niewoli. W latach 1848—63 bratnie uczucia Polski i Węgier zostały pogłębione węzłem krwi, dość wspomnieć wybitny udział gen. Bema w węgierskich walkach wolnościowych. Tradycja tego okresu żywa jest dotąd i w Polsce i w królestwie św. Stefana. Ta tradycja w największej mierze spowodowała sympatyczny wielce stosunek do sprawy polskiej, jakim odznaczali się politycy węgierscy w okresie wojny światowej. Węgrzy też

przyszli z wydatną pomocą Legionom Polskim w roku 1914.

Dziś żałować tylko trzeba, że w czasie rokowań pokojowych w Warszawie nie mieliśmy tyle siły, aby uzyskać wspólną granicę z Węgrami, co by obu państwom przyniosło dużą korzyść.

Niema Kaszub bez Polonji, a bez Kaszub Polski

(Korespondencja własna)

Chojnice, w sierpniu.

Tu oczy obróciwszy ku złotemu słońcu
I ku białym obłokom na błękitnym niebie,
Można świata zapomnieć i zapomnieć
siąbie,

Utopić duszę całą w wód i lasów szumie,
I w tej upajającej bezmiernej zadumie
Chcieć żyć do życia końca i po życie
końcu...

K. Tetmajer.

Temi słowy upajać się można nad jedną z najcudniejszych wód polskich — jeziora Charzykowskiego. Kilkanaście minut jazdy autobusem z Chojnic szosą bytowską, a jesteśmy nad brzegami olbrzymiego jeziora pomorskiego. Droga przecina granicę polsko-niemiecką, biegnie wśród żniwnych pól i z falistego wzgórza widać się aleja brzoza nad samo wybrzeże. Przed oczyma odsłania się żywiołowe piękno natury, wymarzony raj dla pejzażystów.

Jezioro, otoczone od strony uzdrowiska plażą, okala z drugiej strony pasmo borów, bądź obszar łąk. Przystań żeglarska przykuwa do siebie uwagę przybywającego. Kilkadziesiąt żaglówek, jolek i kajaków pływa spokojnie w porcie. Na horyzoncie widzimy niby pióra białe żagle jachtów.

Charzykowo jest świetnym terenem kąpieliskowym. W łązienkach miejskich pluszcze się rój kąpielowiczów, korzystających z orzeźwiających fal wodnych. W pobliżu działwa zjeżdża ze ślimaka i zanurza się w basenie.

Woda jeziorna skrzy się milionami drobnych fal, a przy wichurze gniewnie się burzy i

zaciekle z hukiem i szumem rzuca o brzegi ciężkie fale. Pobliska wyspa podnosi wartość estetyczną oblicza jeziornego, natomiast piękne obramowanie jeziora pogłębia urok wodnego obrazu.

Uzdrowisko charzykowskie ma przed sobą poważną przyszłość. Już nad bulwarem rozsiadły się wille, pensjonaty i schroniska. Z każdym sezonem przybywa ich coraz więcej. — Niebawem odbędzie się chrzest kilku dalszych wili. Pobyt w pensjonatach charzykowskich jest niekosztowny i gwarantuje niezrównane warunki odpoczynku. Pragnący rozrywki, znajdą tu wszelkie możliwości ku temu.

Charzykowo czeka na ludzi z inicjatywą, którzy usuną niedomaganie i przeobrażą tę wspaniałą wieś letniskową na uzdrowisko ogólnopolskie. Już obecnie wzmógł się napływ letników z Warszawy, Łodzi, Poznania. To jednak dopiero zaczątki. Miejscowość bogata w dary przyrody może być eksploatowana z szerszym rozmachem. Tak często zapomina się, że walory uzdrowiskowe dają danej miejscowości wyjątkowe walory gospodarcze. Powiat chojnicki ze względu na swój wybitny rolniczy charakter zubożał w ostatnich latach bardzo poważnie. Większość ziemian, gospodarzy i osadników znajduje się w okresie przedźniwnym, a więc w sezonie letniskowym bez płynnej gotówki. Naturalną konsekwencją tego jest zadłużenie się i niewypłacalność. Rolnik po zamknięciu dowozu do Gdańska ma ograniczony rynek zbytu, który choć w części mógłby być skierowany do letniska charzykowskiego. Podobne ujęcie sprawy znajdujemy u kupiectwa, które ściśle jest związane z dobrobytem lub nędzą wsi. Te elementy winny odegrać również poważną rolę celem zwiększenia przyjazdu letników.

Szlak turystyczny, wiodący z większych ośrodków kraju nad morze, winien posiadać w węzłowych Laskowicach stałą odnogę do Chojnic, a stąd i do Charzykowa. Pod technieniem uroku ziemi zaborskiej znajduje się już w Polsce wielu. Ale to mało jeszcze. Kto raz pozna ten zaciszny kątek Pomorza, ten go pokocha wier-

Ze średniowiecznego grodu chojnickiego, który pod rządami polskimi rozwija się z roku na rok, organizować można liczne wycieczki w okolicę. Pobliskie parki, owiane pięknym duchem przeszłości, nastroją najbardziej dotkniętą przesytem duszę. Kraja zaborska, należąca do głęboko religijnych, posiada cenne zabytki architektoniczne i kościelne. Sowiecie opłaci się wyprawa do Wiela, miejsca urodzenia głośnego poety kaszubskiego, Hieronima Derdowskiego. Na cmentarzu kościelnym stoi jedyny w Polsce pomnik nieugiętego pisarza kaszubskiego. On to w swojej głośnej epopei pisał następujące wiekopomne słowa:

Nigdzie do zgube nie przyjdą Kaszube...

Bo nima Kaszub bez Polonii,

A bez Kaszub Polsci...

B. Nuszkowski.

Rzeczy ciekawe

MÓZG WYTWARZA SUBSTANCJE USYPIAJĄCE.

Uczony niemiecki, F. W. Kroll, przeprowadził badania nad powstawaniem substancji usypiających w mózgu śpiących zwierząt. Kroll usypiał króliki za pomocą środka nasennego, bądź za pomocą prądu elektrycznego. Doświadczalnego królika uśmiercono natychmiast po zapadnięciu w sen i zastrzykiwano sporządzony z jego mózgu ekstrakt innym królikom. Te zapadały w sen, trwający 50—50 minut.

Ekstrakt z mózgu zwierząt, odbywających sen zimowy, okazywał skutek nieporównanie silniejszy. Ekstrakt w mózgu znajdującego się w śnie zimowym chomika, zastrzyknięty kotowi, spowodował u tegoż 55 dniowy sen. Ekstrakt z mózgu nieśpiącego królika oraz z innych gruczołów nie wywoływał żadnego skutku.

Kroll wnosi stąd, że mózg śpiącego zwierzęcia wytwarza substancje nasenne.

GWIAZDY, KTÓRE ZABIJAJĄ.

W obserwatorium astronomicznym na Mount Wilson, w Kalifornji, doktor Abott, badając właściwości promieni gwiazd, zdołał ustalić, iż gwiazdy, świecące blaskiem błękitnawym, wysyłają krótkie ultra-fioletowe promienie, których działanie jest zabójcze dla życia organicznego. Promienie te ulegają w górnych warstwach atmosfery ziemskiej całkowitemu rozkładowi przez nagromadzone tam warstwy ozonu, dzięki czemu zabójczość ich zostaje całkowicie zniszczona. — Gwiazdy o blasku błękitnawym posiadają temperaturę słońca. Najbardziej typową gwiazdą śmiercionośną jest zdaniem dr Abotta wspaniałe na tle nieba błyszczący Orion.

Każda z tych gwiazd jest więc podobnym słońcem jak nasze, najczęściej nawet większym, ale na planetach, znajdujących się ewentualnie dookoła tych gwiazd, nie może istnieć żadne życie organiczne.



Widok na jezioro Charzykowskie



W Zakopanem odbyło się „Święto Gór”. — Na rycinie taniec zbójnicki wykonany w ramach programu.

MASZYNA DO SADZENIA DRZEWEK.

W ZSRR dla przeprowadzenia akcji sadzenia drzewek, która objęła milion drzewek w Moskwie, skonstruowano specjalną maszynę do wiercenia w ziemi dołów na sadzonki.

Maszyna ta zmontowana na wielkim samochodzie ciężarowym, poruszana jest osobnym silnym motorem. Narzędzie wierzące ma kształt śruby Archimedes, wyglądem swym przypomina wałek w maszynce do mięsa lecz metrowej średnicy i zakończone jest twardym ostrzem, które ryje ziemię. Wiertarka taka nawet w twardym gruncie świdruje otwór z łatwością i w bardzo krótkim czasie, co ułatwia przeprowadzenie na gigantyczną skalę zakrojonego programu sadzenia drzewek.

TURCJA MILITARYZUJE NAWET KOBIETY.

Rząd turecki postanowił, wedle doniesień ze Stambułu, podjąć wyszkolenie przedwojskowe przeszło pół miliona młodzieży płci męskiej i żeńskiej. Decyzja ta zapadła na skutek uchwały sztabu generalnego.

Wedle postanowień wydanej w tym celu ustawy, będą musieli w przyszłości wszyscy poborowi wykazać się świadectwem odbytego przeszkolenia wojskowego. Abiturjenci płci obojga, którzy świadectwem takim się nie wykazą, nie będą dopuszczeni do studjów uniwersyteckich. W związku z tą ustawą przygotowano już kilka wielkich obozów wojskowych. Równocześnie zarządziło ministerstwo wojny podwyższenie stanu oficerów rezerwy.

EUROPA W AMERYCE.

W Ameryce napotyka się ustawicznie na nazwy miast i osiedli, wziętych z Europy a zaszczypanych tam przez pierwszych pionierów. Często powtarzają się te same nazwy miast kilkakrotnie:

I tak spotykamy miasta takie, jak Kraków, Warszawa, tuzin Berlinów, pół tuzina Poczdamów, niemniej Hamburgów, Paryżów i t. d. Najbardziej typowy pod tym względem jest mały stan północny Maine, liczący zaledwie 800.000 mieszkańców i znany z doskonałych homarów. Spotykamy tam długi szereg nazw miast europejskich: Paryż, Wiedeń, Drezno, Ateny, Sztokholm, Neapol, Rzym, Lizbona, Polska, Norwegja, Danja Egipt, Chiny, Peru, Szwecja itd.

Stan Florydy ma swój Petersburg, Jowa — Waterloo, Kentucky — Frankfurt, a stolica Dakoty nazywa się Bismarck i liczy 81.000 mieszkańców.

MAŁŻEŃSTWO ZALEŻNE OD ZAPŁACENIA PODATKÓW

Z Kabulu donoszą, że władze Afganistanu wydały rozporządzenie, w myśl którego związek małżeński można zawrzeć tylko wówczas, jeśli narzeczeni i ich rodzice wykażą się, że zapłacili wszystkie podatki. — Władze były zmuszone chwycić się tego środka, dlatego, że gospodarka państwowa była zagrożona wskutek nieuiszczenia obywatelom dłuższego czasu płatnych podatków. Duchownych i urzędników, którzyby udzielili ślubu, nie otrzymawszy zezwalającego zaświadczenia urzędu podatkowego, czeka ciężka kara.

MAŁE PRYZYWYCZAJENIE.

Między oficerami angielskimi a irlandzkimi istniała wcale duża zazdrość, która czasami przeradzała się wprost w nienawiść.

Na pewnym bankiecie, w którym brali udział oficerowie angielscy i irlandzcy, powstał pewien sztabowy oficer Anglik, i przemówił następująco:

„Moi panowie! Muszę wam zwrócić uwagę, że jest moją małą przyzwyczajeniem, że gdy jestem w późniejszych godzinach nieco podchmielony lubię sobie trochę żartować sobie z oficerów Irlandczyków. Mam nadzieję, że nikt z Panów tego niewinnego i małego przyzwyczajenia nie weźmie mi za złe”.

Na to odpowiedział mu natychmiast jeden z oficerów Irlandczyków: „Moi panowie, chcę zwrócić wam uwagę, że gdy jestem nieco podchmielony w późniejszych godzinach, mam małe przyzwyczajenie wysadzać w powietrze ludzi, którzy żartują z Irlandczyków. Mam nadzieję, że nikt z panów to niewinne przyzwyczajenie nie weźmie mi za złe”. Tego wieczoru u żadnego z tych oficerów przyzwyczajenia ich nie miały miejsca.

ŚLADY WIEŻY Z KOŚCI SŁONIOWEJ.

Wyprawa archeologiczna pracująca nad odkopywaniem szczątków Samarii, najstarszej stolicy królestwa Izraela, dokonała swego czasu niezmiernie ciekawego odkrycia. Podczas prac wykopaliskowych znalazła tam płyty z kości słoniowej pokryte pięknymi płaskorzeźbami, przedstawiającymi kwiaty lotosu, sfinksy, lwie łby, oraz kształty innych nieznanymi zwierząt. Najmocniejsza jest płyta z portretem króla Salomona, pozwoliła ona bowiem stwierdzić archeologom że wykopaliska pochodzą z lat 1082—975 przed narodzeniem Chrystusa. Wobec tego archeologowie sądzą, że znalezione płyty, stanowią część słynnej, wspomnianej już w biblii wieży kości słoniowych. W związku z tym przy dalszych pracach zarządzono nadzwyczajne ostrożności, by znaleźć resztki z tych ogromnych skarbow, jakie wieża ta miała zawierać.



Garstka ryżu bez soli całym pokarmem żołnierza chińskiego. Nikt z Europejczyków nie byłby po takiej ilości nasycony.